

CZAS opłacić! Zamówione, a nieopłacone dotąd egzemplarze „Głosu Lubelskiego”.

żemy się już cofać, możemy już tylko iść naprzód.

Nasza obecna walka lądami podwodnymi jest odpowiedzią na blokadę ogładającą, prowadzoną przeciwko nam od początku wojny przez Anglię. Rząd angielski jest obecnie zmuszony różnymi zapewnieniami uspokajać swój naród. Powodzenie łodzi podwodnych przekroczyło oczekiwania naszej marynarki. Ze skutków walki podmorskiej jesteśmy bardzo zadowoleni i z pełnym spokojem i ufnością oczekiwamy dalszego rozwoju tej walki, która będzie się wzmacniała.

Mowę swą kanclerz zakończył następującymi słowami: Od dnia mojej ostatniej mowy położenie wojenne nie zmieniło się. Wszędzie nasze fronty są wzmocnione. Nasi mężczyźni żołnierze z ufnością spoglądają na swych zwycięskich wodzów i pełni są zawziętej stanowczości z powodu pełnego nienawiści odpechnięcia naszej pokojowej gotowości.

Na frontach lądowych jesteśmy na wszystko gotowi. Na frontach zaś morskich wskutek wzmocnienia walki lądami podwodnymi jesteśmy wielokrotnie silniejszymi, niż przed rokiem. I dla tego na wszystkich frontach ze spokojem oczekujemy wydarzeń najbliższych miesięcy. W polu wśród armii i w ojczyźnie panuje niewzruszone przekonanie, iż nie można cierpieć, aby chciano naszą ojczyznę w hańbę pogrążyć i wolności nam odmówić. Ta tysiąc-krotnie wśród niedoli i śmierci stwierdzona i zahartowana wola nasza czyni nas nieugiętymi. Ona przyniesie nam zwycięstwo.

PRZYSTOSOWANIE PRZEMYSŁU DO ROLNICTWA.

W ostatnich dniach ogłoszono w Warszawie, z powodu różnych zjazdów, cały szereg odczytów, z którymi, ze względu na ważność poruszonych tematów i gruntowność opracowania, powinny zapoznać się szersze koła naszej publiczności. — Czyniąc zadość tej potrzebie, postaramy się zapoznać naszych czytelników z poruszoną tam zagadnieniem.

Na pierwszy plan wysuwa się referat doskonałego znawcy przemysłu rolnego, p. Zygmunta Chrzanowskiego, którego wywody przytaczamy w streszczeniu:

„Rolnictwo nasze, jakkolwiek od r. 1900 go, w szczególności zaś od roku 1905 go, zmierzało szybkimi krokami ku znacznemu rozwojowi i zwiększeniu produkcji, pozostaje wszakże jeszcze znacznie w tyle za rolnictwem Zachodu. Bilans wytwórczości rolniej Królestwa Polskiego pozostaje pasywnym, co wreszcie łatwo usprawiedliwić znacznym przyrostem ludności, nierównomiernym do jej postępu oświatowego, kulturalnego i ekonomicznego. Najważniejszymi ogólnymi przyczynami powolnego rozwoju rolnictwa naszego są: brak planowej i samodzielnej polityki agrarnej, stały szybki postęp bezładnej parcelacji przy utrzymaniu szlachowicy i żółwim krokiem idącej komasacji; serwituty, braki w kredycie, zwłaszcza krótkoterminowym; taryfy różniczkowe, dławiące naszą produkcję od wschodu; taryfy celne w związku z systemem protekcyjnym; napływ bydła stepowego; niedostateczne komunikacje lądowe przy zupełnym zaniedbaniu wodnych; niska wydaj-

ność pracy robotnika rolnego i nieuregulowane wychodźstwo, niski poziom szkolnictwa zawodowego; brak opieki państwowej nad bezrolnymi; niski stopień rozwoju przemysłu rolnego i melioracji rolnych — wszystko to wśród zależności od haniebnego ustroju administracyjnego, wyłaczającego wszelką istotę samorządu.

W dalszym ciągu p. Chrzanowski zatrzymuje się dłużej nad techniką rolną w związku z zastosowaniem do niej rodzimego przemysłu rolnego, omawiając szczegółowo 3 czynniki, sprzyjające jej pomyślnemu rozwojowi: nawozy sztuczne, maszyny rolnicze i przemysł rolny. Dotychczasowe zużycie nawozów w Królestwie Polskiem opierało się w znacznej mierze na przywozie z zagranicy: w r. 1911-ym wartość sprowadzonych nawozów wynosiła 6,476,760 rb.; przy ogólnem zatem zużyciu w kraju nawozów wartości 11 i pół miliona rubli prawie 6 i pół miliona płaciłemu obcemu przemysłowi i państwu pod postacią ceł. — Po wojnie, wobec wywołania gleby, rolnictwo postawi przemysłowi niezwykle wysokie wymagania, które w pierwszym roku powojennym ustalić można na: 20,000 wagonów superfosfatu, wartości 7 milion. rb., 6,000 wagonów nawozów azotowych, wartości 6 milion. rb., 5,000 wagonów wapna mielonego, wartości pół miliona rb. Gdyby zaś nadto przemysł nasz metalurgiczny uznał za wskazane zastosować przy wyrobie stali system Thomasa, przybyłoby jeszcze do ilości powyższych popyt na 1,000 wagonów żużli Thomasa, wartości 3 milion. rb. Przy wzmagającej się w następnych latach intensywności rolnictwa będzie to za ledwie 1/5 część zużycia za lat 10, t. j. w r. 1927-ym, co przemysł nasz musi mieć na uwadze, dostosowując się do przyszłych warunków zbytu.

Przed wojną Królestwo Polskie zużywało maszyn rolniczych za 8,825,000 rb., z której to sumy za ledwie połowę pobierał nasz przemysł krajowy. U nas produkowano wyłącznie maszyny najprostsze. Krajowe fabryki maszyn rolniczych mają znakomite widoki powodzenia, ażeby sprostać potrzebom techniki rolniej. Pozostaje produkcja maszyn rolniczych w zastosowaniu do uprawy roli, t. zw. produkcja konia mechanicznego — i w tej dziedzinie otwiera się przed przemysłem naszym olbrzymie pole do wynalazczości i przedsiębiorczości.

Nie należy również zapominać o licznych wytworach niezbędnych w skomplikowanej już dziś gospodarce rolniej, a więc żelazie, materiałach służących do budowy kolei podjazdowych i polnych, smarach, workach, wyrobach żelaznych i wogóle przedmiotach codziennego użytku w rolnictwie. Wartość tych wyrobów jest poważna i sięga 15 milion. rb. dla samej większej własności.

Reasumując swoje wywody pan Chrzanowski przewiduje dla przemysłu zamówień od rolnictwa naszego: w nawozach sztucznych, maszynach rolniczych i innych przedmiotach na sumę 50 milionów rubli rocznie i to w najbliższym okresie powojennym. Jest to suma drobna w stosunku do wartości produkcji przemysłowej z r. 1913, sięgającej miliarda rubli. Ale referent myśli, że przemysł nasz nie rychło powróci do tak intensywnej produkcji, że zmienione warunki polityczne zniewolą przemysł nasz do refleksji, czy nie należy już dziś szu-

kać nowych dróg do właściwego przystosowania się do owych zmienionych warunków, że rolnictwo potrzeby swoje musi zwiększać stale i to na długi okres czasu bierze się pod uwagę tylko Królestwo Polskie.

Obawy przemysłowców co do rozbieżności interesów rolniczych i przemysłowych w warunkach samodzielnego życia narodu są, zdaniem p. Chrzanowskiego, niezasadne. Rolnik nasz rozumie jasno, iż kraj z ludnością 120 głów na kilometr kwadratowy nie może być krajem czysto rolniczym i interesem rolniczym podporządkowanym.

Zjazd delegatów Rad opiekuńczych.

Odbywający się obecnie w Warszawie zjazd delegatów Rad opiekuńczych powiatowych, okręgowych i większych miast okupacji niemieckiej otworzył prezes R. G. O., Eustachy ks. Sapiecha, zapraszając do prezydium pp. Żbikowskiego Gerlicza, Doryę Dermałowicza, Choromańskiego i Swieckiego.

Następnie prezes zarządu R. G. O., p. Stanisławski, zdał sprawę z działalności zarządu, zaś p. Olszewski — ze stanu finansowego R. G. O. oraz streścił sprawozdania 4 rad powiatowych, które zarząd otrzymał, potem p. Rygiel objaśniał działalność wydziału opieki w zakresie wysyłania dzieci z miast na wieś.

Dalej p. Kmita wygłosił referat o aprowizacji kraju, wzywając w nim do organizowania się spożywców dla walki z drożyzną i spekulacją, zaś p. Olszewski mówił o działalności handlowej Rad opiekuńczych.

W końcu pierwszego posiedzenia zjazd powziął następujące rezolucje: Zjazd mając na względzie konieczność wyteżenia wszystkich sił społecznych w krytycznym momencie, jaki kraj obecnie przeżywa, zaleca zarządowi zająć się najenergiczniej wyszukiwaniem możliwych sposobów zdobycia funduszy na cel ratownictwa dzieci.

Co dotyczy techniki ratownictwa, zjazd zaleca zwrócić się do rad powiatowych z zapytaniem, jaką liczbę dzieci z miast mogą przyjąć do siebie, nakładając jednocześnie na rady opiekuńcze moralny obowiązek przyjmowania nie mniej, niż 50—100 dzieci na każdy powiat; rady w powiatach bardziej poszkodowanych i w trudnych warunkach materialnych otrzymywałyby subsydyum od R. G. O. W dalszym ciągu zarząd zajmie się tworzeniem schronisk dla chorych i obarczonych moralnie.

Zjazd zaleca również zarządowi zwrócenie się do Koła ziemianek oraz do innych instytucji społecznych z wezwaniem do współpracy, tudzież nawiązanie bliższego kontaktu z duchowieństwem dla wspólnej akcji ratowania dzieci.

Zjazd zaleca zarządowi najspieszniejsze przygotowanie sprawozdania z działalności R. G. O. ze szczególnym uwzględnieniem dzieła opieki nad dziećmi, a to w celu popularyzacji działalności R. G. O. i rad opiekuńczych.

Zjazd przyjmuje jako dyrektywę dla rad powiatowych opiekuńczych, aby do akcji powoływały możliwie najwięcej elementów ludowych, a to dla wzbudzenia zaufania mas ludowych do akcji rad opiekuńczych.

Zjazd przyjmuje jako dyrektywę dla rad powiatowych, aby podjęły usiłowania w kierunku uzyskania od sejmików powiatowych funduszy na akcję ratownictwa.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

— Dziś wyjątkowo początek przedstawienia o godz. 7-ej. daną będzie sensacyjna sztuka „Caryca” (Katarzyna Wielka).

— Piątek zapowiada po raz drugi wzniesienie melodycznej operetki „Zuza”.

— Sobota po południu po cenach najniższych „Baron Kimmel”; wieczorem doskonała i pełna humoru komedia, utrzymana w tonie krotoczwili „Polka w Ameryce” Stanisława Koziłowskiego.

— Niedziela po południu po cenach znizowanych silna sztuka Gabryeli Zapolskiej „Nerwowa awantura”.

Teatr popularny.

Dziś w teatrze „Panteon” doskonała operetka Kelmana w przeróbce A. Kaczorowskiego „Manewry jesienne”, ciesząca się powodzeniem.

Z rozporządzenia władzy od dnia dzisiejszego przedstawienia rozpoczynać się będą o g. 4 popoł., kończyć się o 9 i pół wiecz. Kasa będzie otwarta do g. 9 wiecz.

Teatr „Miniature”.

Dziś zmiana programu: krotoczwila Konczyńskiego „Modna choroba”, nader urozmaicona część koncertowa w udziałem: pp. Swiderskiej nowozaangażowanej śpiewaczki z Warszawy, p. Renaty, imitatora damskiego, Markowskiego, Zielińskiego i Rolicza, którzy w duecie odśpiewają piosenkę „Husla-susla” i odtańczą polkę „Smieszka”. Na zakończenie doskonała operetka „Roman tyzna żona” odznaczająca się piękną muzyką i dowcipną treścią.

Z polecenia władzy przedstawienia z dniem dzisiejszym będą się rozpoczynać w dniu powszednim od godz. 6 popoł., a w sobotę i święta od 4 popoł., koniec przedstawienia o godz. 9 m. 30 wiecz.

KRONIKA.

Z IIII.

** Z Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Działalność Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia zawieszona chwilowo z powodu ewakuacji poprzedniego Zarządu, został obecnie całkowicie wznowiona na obszarze obydwóch okupacji; w powiatach inspekcji etapowej: Białskim, Włodawskim, Konstantynowskim i Radzyńskim otwarte zostały biura powiatowe przed dwoma miesiącami, czyli obecnie czynnych jest 77 biur powiatowych (z wyłączeniem na razie ziemi Suwalskiej). Personel wznowionej w szacie polskiej instytucji, został ostatecznie skompletowany i sięga liczby przeszło 400 pracowników; z 120 bowiem złożonych podań, Zarząd instytucji mógł ofiarować pracę za ledwie 1/3 części kandydatów.

Na okupację austriacką instytucja posiada specjalną Reprezentację, pozostającą pod kierunkiem inżyniera Włodzimierza Zaleskiego w celu załatwiania na miejscu wszystkich spraw natury zawodowej. Komisarzem do spraw związków z działalnością instytucji ratowania władz mianowany jest dr Smoluchowski, kierownik wydziału przemysłowego Jenerał Gubernatorstwa.

Pobór składki ogniowej odbywa się na zasadach dawnych za pośrednictwem urzędów miejskich i gminnych. W otwartych biurach powiatowych wreszcie usilna praca okłó szacowania budowli nowowzniesionych, oraz likwidacji strat pogrzelowych. Ze składki dotyczącej czasu zbranej, Instytucja do dnia 1 lutego wypłaciła pogrzelcom przeszło 550,000 rubli, przychodzący w ten sposób najbardziej poszkodowanej ludności z wydatną pomocą, zaś dalsze wypłaty uskutecznią bez przerwy w miarę napływu składki ogniowej. Ubezpieczeni przeto w własnym dobrze rozumiałym interesie, winni są uiszczać przypadającą

ce od nich należności terminowo, zależnie bowiem od tego Instytucja regulować może bez zwłoki wypłaty pogorzelowe.

Wszelkich wyjaśnień na miejscu udzielają osobom interesowanym biura oddziałów powiatowych Instytucji.

**** Z kroniki żałobnej.** Dn. 27 b. m. zmarł w Lublinie ś. p. Juliusz Kocowski, nauczyciel łaciny w szkole filologicznej Lubelskiej, przeżywszy lat 56. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. zmarłego odbędzie się dzisiaj o godz. 10-ej rano w kościele Bernardynek przy ul. Królewskiej; wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi po nabożeństwie o g. 11-ej rano.

**** Z poczty.** Dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że główna dyrekcyja austriackich poczt polowych wszczęła starania w general-gubernatorstwie warszawskiem o dopuszczenie języka polskiego w korespondencji listowej. (Dotychczas wolno do okupacji niemieckiej wysłać po polsku tylko pocztówki.)

Jednocześnie z tegoż źródła dowiadujemy się, że taż główna dyrekcyja poczyniła kroki, mające na celu zaprowadzenie przyjmowania prenumerat na pisma na stacjach pocztowych obu okupacji. Inowacya owa ułatwi i unormuje doręczanie gazet prenumeratom prowincjonalnym oraz uwolni ich od potrzeby ponoszenia kosztów przekazu pieniężnego.

**** Wydział Apropowizacyjny** wzywa pp. Kupców, którzy sprzedali cukier w dn. 28 lutego, aby dziś przedstawili do Wydziału Apr. kupony cukrowe. Kontroler przyjmować będzie kwity od godz. 9-ej do 2-ej. Po oddaniu kwitów sklepy te będą mogły ewentualnie otrzymać jeszcze cukier. 88

**** Śledzie.** Wydział Apropowizacyjny wypuścił śledzie za kuponami Nr 14 z m. Lutego po cenie 70 i 90 hal. za sztukę. Wykaz sklepów, którym przydzielono prawo sprzedaży śledzi, znajduje się w dziale ogłoszeń na 4 ej stronie. 88

**** Słonina.** Do sklepu Szatkowskiego na Bronowicach Wydział Apropowizacyjny wydał do rozprzedaży 180 funt. słoniny po pół funta jednej osobie; do sklepu Lub. Stow. Spoż. na Wieniawie—168 funt. również do rozprzedaży po pół funta. Cena za 1 funt wynosi kor. 3 h. 20.

**** 6-ty skład.** Wydział Apropowizacyjny podaje do wiadomości ogółu, że przy ul. S-to Duskiej Nr 12 otworzony został 6-ty skład z węglem i drzewem. W składzie tym (sprzedawcą jest Aron Kantor) cena wynosi: 1 kor. 20 h. za pud węgla i 1 kor. 30 h. za pud drzewa rąbanego. Węgiel i drzewo wydawane są za kartami opałowemi po 1 pud. węgla jednej osobie; drzewo—w ilości nieograniczonej. 88

**** Nagroda.** Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia złożyło 100 koron na rzecz lubelskiej straży ogniowej tytułem nagrody za energiczny ratunek przy pożarze Magazynów Banku Handlowego w Warszawie w dn. 14 lutego 1917 r.

**** Pod adresem komisji sanitarnej.** Zwracamy uwagę komisji sanitarnej na to, że w Lublinie nie jest przestrzegany istniejący wszędzie zakaz urządzania w samem mieście zakładów przemysłowych zanieczyszczających powietrze przykremi, a co najważniejsze szkodliwemi dla zdrowia wyciekami. Na jednej z najczystszych ulic miasta, jaką jest Zamojska, istnieje np. fabryka cykoryi, której dym gryzący odczuwają przykro mieszkańcy tej ulicy oraz przechodnie, gdzieindziej znowu mamy

pralnię chemiczną w śródmieściu, z której wydziela się ostra i szkodliwa woń benzyny, amoniaku i innych chemikali. Należałoby więc z całą energią zabrać się do usunięcia za miasto lub na oddalone przedmieścia tego rodzaju zakładów, gdyż Lublin i tak, skutkiem brudów i braku kanalizacji, nie może pochwalic się dobrem, czystem powietrzem. Mamy nadzieję, że wydział sanitarny miasta nie przejdzie nad tą notatką do porządku, lecz przeciwnie zarządzi potrzebne kroki w celu usunięcia niehygienicznych zakładów przemysłowych z miasta.

**** Wypadek w garbarni B-ci Domańskich.** Dowiadujemy się, że robotnik Jan Oftyka, uległ jedynie zderzeniu skóry na prawej ręce, a nie obcięciu trzech palców i obecnie jest na wyleczeniu.

**** Sprostowanie.** W dziale ofiar w Nr 59 zaszła pomyłka w nazwisku zmarłego, zamiast dla uczczenia ś. p. Juliusza Kocowskiego profesora złożono na T-wo Przyjaciół uczącej się m i o d z i e ż y 38 koron wydrukowano mylnie Kozarzewskiego.

**** Ofiary.** Jan Frańczak z Łabuń na przytułek Św. Antoniego (Wiktoryn) składa 20 kor.

— Dla uczczenia ś. p. Juliusza Kocowskiego składają p. A. Stecki 10 kor. dla staruszek. P. Uziembło 10 kor. na T-wo Przyjaciół uczącej się młodzieży.

— Dla uczczenia pamięci profesora Juliusza Kocowskiego składa J. Domański na T-wo ucz. się młodzieży kor. 10.

— Zamiast kwiatów na trumnę zanego kolegi Zbigniewa Kozarzewskiego składa St. Różański na głodne dzieci kor. 50.

— Dla uczczenia pamięci zmarłego Zbigniewa Kozarzewskiego składa Maurycy Lewartowski na głodne dzieci kor. 50.

Potrzebny od zaraz

do Redakcyi „GŁOSU“
spółpracownik
z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego.

WOJNA.

Memoryał Rusinów.

Dnia 26 b. m. odbyło się w lokalu austriackiego Tow. politycznego (Oest. Polit. Gesellschaft), przy Johannesgasse nr. 20, trzeci i ostatni wieczór dyskusyjny w sprawie polskiej, rozpoczęty, jak wiadomo referatem posła Halbana.

Na wieczorze tym przemawiał przeszło godzinę poseł Trylowski, jak zwykle mocny w nienawiści, a słaby w—argumentach. Ponadto zaś przemawiali poseł drohobycki Loewenstein i radca komercyjny Meini.

Jednym z ciekawszych momentów tego wieczoru było odczytanie memorysłu ruskiego klubu parlamentarnego, złożonego rządowi po akcie 5-go listopada.

W memoryale tym rusini domagali się:

1. Podziału Galicji według okręgów sądów apelacyjnych.

2. Utworzenia z Galicji wschodniej—prowincyi austriackiej, z pozostawieniem posłów wschodniogalicyskich w austriackiej radzie państwa.

3. Przeprowadzenia katastru ludowego.

4. Mianowania marszałka kraju przez cesarza, przyczem wyrażono żądania, aby marszałkiem był Rusin.

Zbigniew Kozarzewski

Dyrektor cukrowni „Trawniki”

opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 26 lutego r. b., przeżywszy lat 46.

Eksportacya odbyła się we wtorek o godz. 4 popoł. z domu przy ul. Zielnej Nr 4 w Lublinie do kościoła po-Kapucyńskiego. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odbędzie się we czwartek dn. 1 marca o godz. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych

RODZINA.

JULIUSZ KOCOWSKI

Nauczyciel 8-ej kl. Szkoły filologicznej Lubelskiej,

opatrzony Św. Sakramentami, po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarł dnia 27-go lutego 1917 roku, przeżywszy lat 56.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. zmarłego odbędzie się dzisiaj, t. j. we czwartek, o g. 10 rano w kościele Bernardynek przy ulicy Królewskiej; wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi po nabożeństwie o g. 11 rano, o czem zawiadamiają

Koledzy i Koleżanki.

Z Warszawy.

Z centralnego Tow. rolniczego.

W tych dniach rozpoczęły się obrady członków centralnego Tow. rolniczego. Przed południem odbyło się posiedzenie komitetu C. T. R., po południu zaś zebranie odczytowe, które zagał prezes Juliusz hr. Tarnowski. W krótkim przemówieniu swoim hr. Tarnowski zaznaczył, że na stanowisku prezesa C. T. R. wita tak licznie zebranych członków i zaproszonych gości po raz pierwszy. Obecność na zebraniu p. Jackowskiego, prezesa Związku ziemian w W. Księstwie Poznańskiem dała okazję hr. Tarnowskiemu do powitania gościa w serdecznych słowach i wyrażenia wdzięczności Wielkopolsce za braterską pomoc, jaką tak chętnie okazuje znajdującej się w ciężkim położeniu ludności Królestwa Polskiego.

Następnie odczytali referaty p.p.: Zygmunt Chrzanowski na temat „Przystosowanie przemysłu do rolnictwa” i Feliks Wojewódzki p. t. „Polityka agrarna”. Referaty wywołały dyskusję, w której głos zabierali pp.: Ludkiewicz, Stanisław, Dłużewski, Witold Staniszkis, dr. Kosiński, referent Wojewódzki, Pajewski, hr. Tarnowski i Wielowieyski z Pokucia.

Zjazd techników polskich.

Stowarzyszenie techników w Warszawie organizuje dnia 12 — 15 kwietnia r. b. nadzwyczajny zjazd Techników polskich w Warszawie dla omówienia spraw odbudowy kraju i udziału techników w pracach przy tworzeniu się Państwa Polskiego. Komitet organizacyjny zjazdu zwraca się do wszystkich techników o zgłaszanie się z odpowiednimi referatami na tematy, jakie mają być na zjeździe omawiane: zagadnienia, dotyczące odbudowy kraju; sprawy naszego przemysłu; ustawodawstwo techniczne i przemysłowe; oświata zawodowo-techniczna; sprawy treści ogólnej. Komitet organizacyjny złożony z pp.: Alfonsa Kuehna (przewodniczący), Władysława Chromińskiego (zastępca przewodniczącego i skarbnik), Stefana Szybalskiego (sekretarz), Zygmunta Wóycickiego (referent) i Stanisł. Manduka (gospodarz), przyjmuje odpowiednie referaty na tematy powyższe od techników.

5. Języka państwowego — niemieckiego, wewnętrznego zaś — ruskiego.

Posel Loewenstein w nieobecności posła Halbana odparł z łatwością zarzuty, wystosowane pod adresem Polaków przez posła Trylowskiego, poczem przemawiał jeszcze radca komercyjny Meini.

Dyskusję zamknęło przemówienie przewodniczącego, który podkreślił interesujące wywody poszczególnych mówców, zaopatrując je w swoje uwagi i komentarze.

—o—

Los metropolity Szeptyckiego.

Zabrany do niewoli rosyjskiej gr. kat. metropolita Szeptycki przewieziony został, jak wiadomo, ostatnimi czasy z Suzdału, gdzie trzymano go wśród popów w klasztorze prawosławnym, do Jarosławla, gdzie pozwolono mu ze względu na poważny stan zdrowia przebywać w mieszkaniu prywatnem, jednakże pod ścisłym dozorem policyjnym. W sprawie dalszych losów ks. Szeptyckiego wiedeński korespondent „Dila” donosi: „Kiedy metropolita będzie mógł porzucić rosyjskie więzienie, trudno niestety przewidzieć wobec zawziętości, z jaką rząd rosyjski znęca się nad głową gr. kat. cerkwi i odrzuca wszelkie propozycje co do jego wymiany. Ostatnio odrzucił, jak wiadomo, propozycję rządu austriackiego, aby hr. Szeptyckiego wymienić za dra Janczewskiego. Obecnie austro-węgierskie ministerium spraw zagranicznych wybrało znów osobę, którą możnaby zaproponować Rosji dla zamiany za bezprawnie internowanego metropolitę. Na razie sprawa ta jest dopiero w toku”.

—o—

Oszczędzanie światła i opału w Budapeszcie.

Z Budapesztu donoszą, że d. 18 go b. m. ogłoszono tam rozporządzenie, nakazujące zamknięcie od d. 19-go b. m. wszystkich teatrów, lokalów rozrywkowych i kinematografów w mieście. Zarządzono również, aby wszystkie kluby zamykać o godz. 11 w nocy i aby także w lokalach prywatnych nie było wolno przyjmować gości po godz. 11 w nocy.

Z kraju.

— **Kursa rolnicze.** *Głos Radomski* donosi, że w parafii Kuczki odbyły się w dniu 13, 14 i 15 lutego, kursa rolnicze dla włościan, na których było 40 uczestników. Kursą prowadził instruktor rolniczy p. Biernacki, zachęcając włościan do usilnej pracy na swym zagonie, do polepszenia swej gospodarki i przedstawiając wielkie zadania, jakie oczekują rolnika w obecnych czasach przy odbudowie kraju.

Wygłoszone były pogadanki o siewie zbóż i roślin jarych, hodowli inwentarza i melioracyach gruntów. Wykłady zakończone były pokazem przezroczystości, odpowiednich do tematów omawianych, oraz przezroczystości z historii polskiej, na których zgromadziła się licznie i działwa szkolna.

— **Z Rady głównej opiekuńczej.** Członkowie zarządu Rady głównej opiekuńczej pp. Ludwik Górski, Wojciech hr. Rostworowski i Feliks Wojewódzki, wystąpili z zarządu Rady głównej opiekuńczej, pozostając jednak członkami Rady. Zaproszono do R.G.O. dwu nowych członków pp.: L. Grohmana i J. Zaglenicznego.

W ubiegłym miesiącu wpłynęło do R.G.O. ofiar na sumę 131,256 rb. 29 kop., w tem od komitetu poznańskiego 51,100 rb., od komitetu w Vevey 49,703 rb. 68 kop. (łącznie z mlekiem skondensowanym) i od L. hr. Mycielskiego 10,000 rubli na bursy. W dn. 1 ub. m. kasa R.G.O. posiadała gotowizną 247,758 rb. 80 kop.

Sekcja zapomóg i pożyczek wydziału dobroczynności wydała w styczniu r. b. 337 zasiłków pieniężnych na sumę 5,762 rb., zapomóg wydano 209 na sumę 3,208 rb. Z pomocy sekcji korzystało 881 osób. Podsekcja pomocy dla inteligencji wypłaciła w styczniu r. b. 4,734 rb. 63 kop., jako pensje dla 161 osób, pracujących w 44 instytucjach użyteczności publicznej. Sekcja rozdawnictwa wydała 14,333 bony obiadowe, 255 porcyi zup, 4,594 bony na mleko, 6,830 sztuk odzieży i obuwia, 165 przedmiotów gospodarczych. Sekcja dostaw dostarczyła różnym instytucjom artykułów za 4,489 rb.

Sekcja burs liczyła w 5 bursach 889 dzieci, których utrzymanie wyniosło 13,584 rb. 88 kop.

Z Poznańskiego.

(o) **Deklaracja Koła Polskiego w zaborze niemieckim.** Koło Polskie ogłasza następującą deklarację:

Koło parlamentarne stwierdza co następuje:

„Systematyczne napaści niektórych pism, pomiędzy innemi „Kraju” na Koło poselskie, w szczególności zarzuty jakoby Koło stało pod wpływem masonskim, zajmowały stanowisko niekatolickie i nie kierowały się jedynie względami na dobro narodu, piętnuje Koło jako oszczerstwa”.

Berlin, dnia 22 lutego 1917 r.

Ferdynand Radziwiłł, prezes; Władysław Seyda, wiceprezes; ks. Dunajski, sekretarz.

Z powyższą deklaracją w zupełności się solidaryzuję.

Berlin, dnia 22 lutego 1917 r.

Dombek, poseł.

W związku z powyższą rezolucją przypominamy, stosownie do uchwały Koła z dnia 23 lutego 1917 r., ustęp z deklaracji Koła, ogłoszony w miesiącu wrześniu 1915 r., który brzmi, jak następuje:

„Koło Polskie stało i stoi niezmiennie na stanowisku ściśle katolickim żądania zupełnej niezależności Ojca św. w myśl Stolicy Apostolskiej. Fałszem jest, jakoby w tym względzie panowała w Kole różnica zdań”.

Berlin, dnia 23 lutego 1917 r.

Ferdynand Radziwiłł, prezes; Władysław Seyda, wiceprezes; ks. Dunajski, sekretarz.

Wieści z Rosyi.

— Zawiadamiam matkę moją Matyldę Antoszewicz w Radzymiu w Siedleckiem, że jestem zdrową, mieszkam w Winnicy. Od Karoli odpowiedź otrzymałam. Proszę mamę najusilniej o kilka słów przez „Echo Polskie” w Moskwie, gdyż jestem bardzo stęskniona i niespokojna. Helena, Adolek, Munc i Jerzyk łączą swoje serdeczne pozdrowienia z Irkucka i proszę o doniesienie o swoim zdrowiu i położeniu materyalnem. Konrad mieszka w Homlu. Czy Kowalscy w Zakroczymiu? Krewnych i znajomych proszę uprzejmie o przesłanie matce mojej tych słów.

— Rodzina Herbów i Niedabyłskich, mieszkająca w Mińsku Lit., Petropawłowska 31, zawiadamia Wierzbickich w Zaklikowie rodzinę w Zamojskim, że jesteście zdrowi, pracujecie w Komitecie. Szalenie jesteśmy niespokojni o Józika. Czy Sawulski i Zwołkowski są w domu? Bardzo prosimy o odpowiedź przez „Dziennik Kijowski”.

— Wacław Sawicki, student prawa uniwers. kij., zawiadamia rodzinę — pow. Sokołowski, gub. siedlecka — że jest zdrowy i wolny. Proszę się o mnie nie niepokoić. Brat wujeczny Józef w wojsku zdrowy również. Gorąco proszę o wiadomości pod adresem: Żytomierz, ul. Marionowska nr. 40 A.

— Bartoń Agnieszka ze wsi Wielka, gm. Wielkie, gub. lubelska, poszukuje rodziców, lub zawiadamia, o ile pozostali w kraju, że zdrowa, w danym obowiązku, zamieszkuje w Samarze. Soborna 139-3. Prosi o wiadomości w „Echu”.

DETALICZNA WĘGLA

Artur SZYNDLER

Krakow.-Przedm. 47.

Cena za korzec K. 7.— z dostawą „ „ „ „ 6.— bez dostawy.

epidemiach chorobach zarazliwych
Mattoniego
Giesshubler
Szczepiny zastępcze dla Krolestwa Polskiego
Karol Schepper, Krakow, ul. Karłowicza 39.

255

Magistrat m. Lublina — Wydział Aprowizacyjny

podaje do wiadomości ogółu, że w myśl zapowiedzianego podziału miasta na okręgi przydzielił prawo sprzedaży śledzi następującym sklepom:

Okręg I: Frak J.—Czechówka-Górna. Lub. Stow. Spoż.—Wieniawa. Grinsztejn J.—Wieniawa.

Okręg II: Stow. Rob. Chrz.—Krak.-Przedm. Lub. Stow. Spoż.—Namiestnik. Mościłbrodzki—Dolna p. Maryi. Stow. Rzem. Żyd.—Kr.-Przed. 26.

Okręg III: Firek M.—Powiatowa. Kozłowski F.—Początkowska. Liberowicz—3-go Maja. Sklep № 1 Żydow. Kom. Rat.—Sw.-Duska. Sklep № 2 Żydow. Kom. Rat.—Początkowska.

Okręg V: Związek Metal.—Zamojska 21. „ Murarzy—Przemysłowa. „ Szewców—Bernardyńska. Lub. Stow. Spoż.—Królewska 4.

Okręg VI: Finkelsztejn J.—Kowalska 4. Skł. Żyd. Kom. Rat.—Grodzka 7. Kosarzewska A.—Rynek.

Okręg VII: Gliksztejn L.—Krawiecka 16. Halpern L.—Targowa 2.

Okręg VII: Grinfeld N.—Szeroka 46.

Wezenblit B.—Szeroka 15.

Okręg VIII: Żuchowski J.—Lubartowska.

Klajnbaum P.— „ 29.

Kornblum M.— „ 9.

Giel i Guterman— „ 48.

Sklep przy fabr. Hessa „

Okręg IX: Barszczewska—Bonifraterska 10.

Okręg X: Waajeblit S.—Ruska 17.

Okręg XI: Lub. Stow. Spoż.—Kalinowszc.

Choma M.—Sienna.

Bursztyn E. D.—Kalinowszc. 58.

Okręg XII: Szadkowski K.—Bronowice.

Michlewski Fr.— „

Okręg XIII: Sielski St.—Kosminek.

Okręg XIV: Lub. Stow. Spoż.—Foksal 19.

Stow. „Jutrzenka”—Bychaw. 3.

Stow. Rob. Chrz.—Foksal.

Goldsztajn Ch. L.—pl. Bychaw.

Okręg XV: Stowarz. Spożywcze „Zgoda”—przy cukrowni.

Śledzie sprzedawane będą za kuponami Nr. 14 z miesiąca lutego po 1 szt. na kupon po 70 hal. za sztukę wagi do 1/4 fun.; duże śledzie po 90 hal. za 1 sztukę.

KOŁA do wozów, bryczek i powozów **WOZY**
MASZYNOWO OBRABIANE.

REPARACJA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

Fabryka Maszyn

i Odlewnia Żelaza

R. Mastalerz J. Regel i S-ka

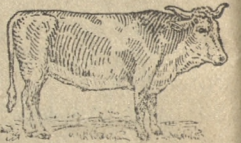
W LUBLINIE, ul. Przemysłowa.

Zarząd c. i k. urzędu poczt i telegrafów w Lublinie, ogłasza

w c. i k. etapowym urzędzie poczt i telegrafów w Lublinie, jest do nabycia wydany przez c. i k. etapową dyrekcję poczt i telegrafów: „**wykaz miejscowości polskich zostających pod okupacją austro-węgierską**”.

Cena nabycia wynosi 6 kor., która przy nabyciu ma być złożona w gotówce.

Dla krów WAKCYRYNA



Bardzo skuteczny środek dla krów zdrowych znany i stosowany jako: 1) wzmacniający organy trawienia, 2) wpływający na apetyt, 3) ogólny wygląd i 4) jakoś i ilość dobrego mleka.

Dodawajcie do paszy krowom **WAKCYRYNĘ**. Żądać w aptekach, skład apt. ko-

paszy krowom **WAKCYRYNĘ**. Żądać w aptekach, skład apt. ko-

Główny skład Apteka **WĄGROWSKICH i KADECZA**, Warszawa Chłodna № 16.

Przeszło 60,000 Kor.

wypłacono Tow. szkoły ludowej tytułem 5 proc. dochodu z wyrobów tutek i bibulek cygaretowych „**PROMIEN**”

co świadczy najwymowniej o ich dobroci. Fabryka: Lwów, ul. Sakramentek Nr. 1. — 16. Odsprzedaż cenniki i wzory gratis.

JEDYNA W LUBLINIE POLSKA PRACOWNIA
33 **STEMPLI NAUCZELNICH**
O R A Z

Drukarnia „POŚPIESZNA”

St. DŻAŁA

UL. KOLŁATAJA, № 3

(obok Kasy Przemysłowców).

500 kóp pięknego rasowego

ZARYBKU KARPI

wagi od 5 do 10 funt. kopa jest do zbycia w dobrach Mełgiew. Wiadomość na miejscu lub w Lublinie ul. 3 Maja 18 m. 3.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Potrzebny lokal, składający się z 2-ch pokoi, w centrum miasta. Oferty z ceną w Administracji „Głosu”, dla „Lubli-
nianki”. 330

Pokój umeblowany, słoneczny, z balkonem, do wynajęcia. Żmigrod 5, m. 5. 331

Potrzebny jest subiekt do zakładu fryzjerskiego, Namiestnikowska 13.

Starszka P. N., licząca lat 94, ślepa i głucha, której ostatni syn bezradzie chory—prosi osoby łitościwe o wsparcie. Adres w Administracji „Głosu”